Nr 3 (3) Sierpień 1999 Rok 1
cena: 6 ZŁ

SUPERMAGAZYN EROTYCZNY
TYLKO DLA DOROSŁYCH

SEXTRA

miesięcznik SEXTRA jest całkowicie LEGALNY

Nr indeksu 353620 ISSN 1507-2649

UWAGA! PISMO ZAWIERA OSTRE SCENY SEKSUALNE!



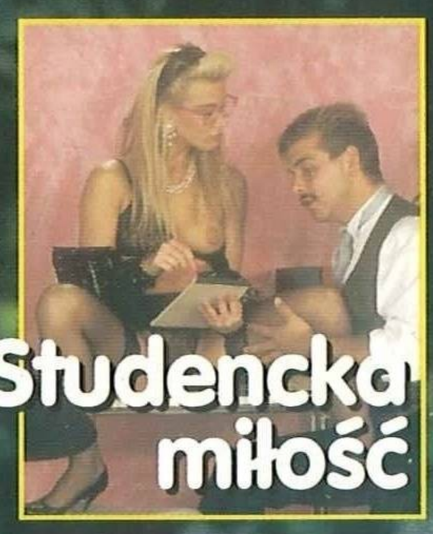
Pokój na godziny



Kobiece namiętności



Ruda cycatka



Studencka miłość

ISSN 1507-2649 03
9 771507 264998

Jeszcze nie spotkałam tego jedynego, ale czuję, że już wkrótce to nastąpi. Będę wtedy najszczęśliwszą kobietą na świecie i poświęcę się tej miłości bez reszty. Dam tej osobie siebie całą.

catherine SCRIVEEN

Dla mnie miłość i seks muszą się uzupełniać. Aby być w pełni szczęśliwym trzeba pielęgnować te dwie sprawy. Jeśli jednej rzeczy zabraknie związek się rozpadnie. Ja dążę do ideału i osiągnę go!

Jestem optymistką. Wiem, że uśmiech pomaga w życiu, jest doskonałym antidotum na stres. Jest też niezastąpiony w kontaktach towarzyskich. Niejednokrotnie miałam się okazję przekonać, jak mój uśmiech działa na mężczyzn. Właściwie to od niego wszystko się zaczynało. Zniewalałam nim mężczyzn, którzy zrobiliby wszystko aby mnie posiąść, ujarzmić. Gdy przekonywałam się, że moja przyszła „ofiara" również tak jak ja patrzy na życie przez różowe okulary – oddawałam się bez wahania. Gdybym była ponurą, smutną dziewczyną zapewne nie spotkałabym tylu fajnych, wesołych facetów.

KOCHANI CZYTELNICY,

Witamy Was bardzo serdecznie i gorąco już po raz trzeci. I tym razem postaramy się abyście znów poczuli się przyjemnie usatysfakcjonowani, rozkosznie zadowoleni, radośnie zaspokojeni. Abyście poczuli się jak nigdy dotąd - po prostu ***SEXTRA!***

Wasza satysfakcja jest naszą satysfakcją. Wasze zadowolenie naszym zadowoleniem. Dlatego pracujemy na pełnych obrotach starając się jak najlepiej spełniać Wasze, niekiedy wyrafinowane, gusta i pragnienia. Wasze życzenie jest dla nas rozkazem, ale miłym rozkazem. Bo współpraca z Wami, Szanowni Czytelnicy, jest nie lada przyjemnością – jest bowiem wyzwaniem, któremu staramy się nieustannie sprostać. A cóż może być lepszego jak dostarczanie satysfakcji i zadowolenia swoim wiernym Czytelniczkom i Czytelnikom?

Jesteśmy pełni zapału a naszym motorem działań, który sprawia, że chcemy być jeszcze lepsi, jeszcze ostrzejsi, jeszcze bardziej SEXTRA jesteście właśnie Wy. To dzięki Wam wiemy o jakie modelki chcielibyście zobaczyć, jaką ostrą, SEXTRYZUJĄCĄ akcję obejrzeć. Cieszy nas, że dostarczacie niezastąpionych wskazówek, rad, komentarzy, propozycji. Każdy list czytamy uważnie, bo dzięki temu możemy pełniej zaspokoić Waszą głęboką ciekawość i chęć przeżycia czegoś niesamowicie mocnego, totalnie elektryzującego, super podniecającego. Naszym zadaniem jest dostarczanie Wam takie dawki rozkoszy, która sprawi, że poczujecie się maksymalnie rozluźnieni, pobudzająco zrelaksowani, nietuzinkowo zadowoleni.

Piszcie więc nadal, dzielcie się uwagami co powinno się znaleźć w kolejnych numerach SEXTRY. Nie ma dla nas rzeczy niemożliwych a jeśli nawet kiedykolwiek się pojawią bo tego wykluczyć się nie da, postaramy się im sprostać.

Dziś proponujemy nową, niezwykle ekscytującą dawkę. Mamy nadzieję, że piękne, ogniste dziewczyny wzbudzą niezapomniane uczucia a fotostory pobudzi Was do oryginalnego, namiętnego działania. Życzymy ekscytujących wrażeń i do zobaczenia już za miesiąc. Nie przegapcie okazji, bo będzie naprawdę rewelacyjnie. Będzie SEXTRA!

Redakcja SEXTRA

„SEXTRA"
Redaguje zespół wydawca:
PINK PRESS
adres redakcji:
„SEXTRA"
box 153
00-975 Warszawa

Redakcja nie zwraca artykułów i zdjęć niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania tekstów.

Wszyscy modele i modelki są pełnoletni. Treść materiałów nie świadczy o orientacji seksualnej autora.

w numerze:

DZIEWCZYNA NA ŻYCZENIE
CATHERINE SCRIVEEN 2

MĘŻCZYŹNI WOLĄ BLONDYNKI
VIVIAN LEXMOR 4

BRUNETKA WIECZOROWĄ PORĄ
RITA HARLEN 6

TERAZ POLKA
ANNA 8

FOTOSTORY
URLOPOWICZE 10

KOBIETA WAMP
MARYLIN DITHFURT 13

WE DWOJE 16
POKÓJ NA GODZINY

RAJSKI OGRÓD 20
PANIENKA Z VARIETE

SUPERGWIAZDA 24
CLAUDIA

EROTYCZNA SPOWIEDŹ 28

FOTOSTORY 29
WOJSKOWA DOLA

SEXOLATA
32 TILDA JARVIS

SEX DO KWADRATU 34
CZWOROKĄT Z LALKĄ W TLE

OPOWIEŚCI DLA NIEŚMIAŁYCH 38

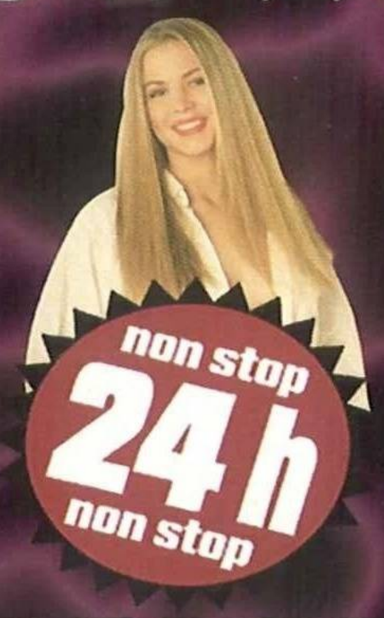
FOTOSTORY 39
STUDENCKA MIŁOŚĆ

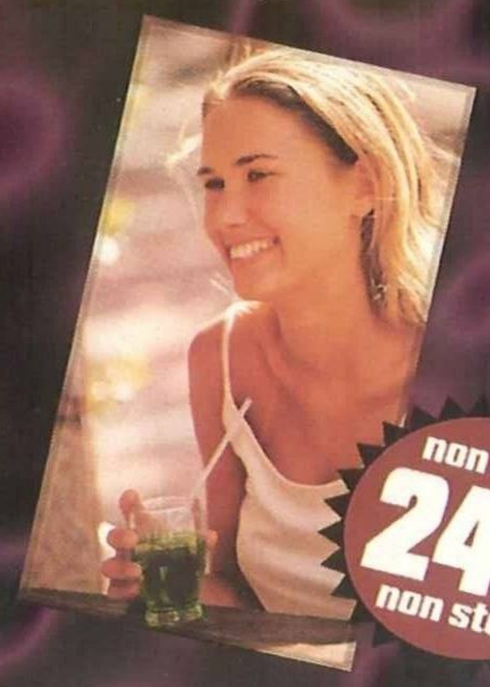
POLSKA GWIAZDA
42 MAJKA

MIĘDZY NAMI DZIEWCZYNAMI
KOBIECE NAMIĘTNIŚCI 44

DLA KAŻDEGO COŚ DZIWNEGO
46 DOMINA W AKCJI

BIG CYC
RUDA CYCATKA 48

INFO LINIA WYDAWNICZA
(0-22) 830 03 39


PINK PRESS
CHCESZ POROZMAWIAĆ Z REDAKTORKAMI NASZEGO MIESIĘCZNIKA ORAZ ICH SYMPATYCZNYMI PRZYJACIÓŁKAMI ? DZWOŃ!
ONE CZEKAJĄ NA CIEBIE!
DYŻURY CAŁODOBOWE!
(0-22) 830 03 39


mężczyźni wolą BLONDYNKI

vivian lexmor

VIVIAN LEXM

SEXTRA: Urodę masz nieprzeciętną, jesteś zgrabna, miła i powabna. Na brak adoratorów chyba nie narzekasz?

Vivian Lexmor: *Będąc modelką ciągle obracam się wśród takich facetów, którzy już na początku znajomości składają mi różnego rodzaju propozycje. Niektóre, nie ukrywam, przyjmuję. Nie powiem, dla kobiety miło jest być adorowaną, ale jeśli codziennie dostajesz mnóstwo telefonów, zaproszeń na kolacje – może Ci się to przejeść.*

SEXTRA: Potrzebujesz więcej pr

V.L.: Chciałabym, ale na razie
możliwe. Mam podpisane kont
są dla mnie wiążące. Ale już
wybieram się na urlop. Mam n
odpocznę i nabiorę sił do dalsz

SEXTRA: Jedziesz sama?
V.L.: Oczywiście, że nie. Będą mi towarzyszyć dwaj super przystojni mężczyźni, którzy są nie tylko moimi ochroniarzami...

SEXTRA: Kochankami?
V.L.: Tak, i to doskonałymi. Dzięki nim zapominam o całym świecie. Zapewniają mi takie atrakcje od których dostaję rozkosznego zawrotu głowy. Zresztą nie tylko głowy... Prawie wszystko robimy razem, jesteśmy idealnie dopasowani, zgrani. A seks we trójkę jest o wiele ciekawszy i podniecający niż tradycyjny.

mor
MOR

watności?
nie jest to
akty, które
niebawem
adzieję, że
ej pracy.

SEXTRA: Oni nie są o siebie zazdrośni?
V.L.: Skądże. Gdyby tak było ten wyjazd nie miałby sensu. Jeśli się lubi trójkąty to niezbędne jest aby każdy żywił do siebie pozytywne uczucia. Po prostu musi być miło. Poza tym trzeba mieć do siebie zarówno zaufanie jak i szacunek. Tylko wtedy wspólna zabawa dostarcza niezapomnianych przeżyć, naprawdę gorących chwil.
SEXTRA: Co, oprócz seksu grupowego, wpływa na Ciebie pobudzająco?
V.L.: Miłość z kobietą. Jest to coś czego żaden mężczyzna nie zrozumie. Mam stałą partnerkę, z którą świetnie się czuję. I to nie tylko w łóżku. Jesteśmy ze sobą już ponad rok, a wydaje się nam, że nasz związek z każdym dniem rozkwita jeszcze bardziej.
SEXTRA: Jak zatem reaguje twoja partnerka, że wyjeżdżasz na urlop z dwoma kochankami?
V.L.: Jest tolerancyjna i zna mnie. Wie, że od czasu do czasu muszę zmienić klimat, wypocząć od codzienności. Zresztą ona również lubi się pieprzyć z płcią przeciwną. Jesteśmy do siebie bardzo podobne i może dlatego jest nam tak dobrze ze sobą. Nie planujemy jednak jakiejś wspólnej przyszłości. Żyjemy teraźniejszością, cieszymy się nią.

BRUNETKA wieczorową porą

Jak na brunetkę przystało Rita Harlen wyróżnia się ognistym temperamentem. Jej nieokiełznane żądze może zaspokoić tylko wyrafinowany, pełen namiętności seks. Rita uwielbia przede wszystkim analne igraszki, choć miłość francuska również doprowadza ją do niebotycznych szczytów rozkoszy. Lubi się także kochać w różnych miejscach, o różnych porach. Ostatnio zakosztowała szalonego seksu w windzie pewnego ekskluzywnego hotelu. „Nie jest żadną przyjemnością, gdy pieprzysz się tylko w nocy i tylko w łóżku – mówi – To może się przejeść nawet najbardziej zakochanej parze. Trzeba urozmaicać sobie życie na wszystkie możliwe sposoby".

Wbrew pozorom nie miała wielu kochanków. Nie przepada za szybkimi, niezobowiązującymi numerkami. Owszem, życie czasem płata figle i zdarzało się jej wyrwać jakiś fajny „towar". Ale tak naprawdę oddaje siebie komuś, z kim jest na stałe. „Nic tak nie dodaje uroku pieprzeniu jak kochający partner. Aby być naprawdę spełnionym potrzebna jest miłość"!

rita harlen

RITA HARLEN

Rita nie jest zaborcza ani zazdrosna. Gdy jest z kimś na stałe daje wybrankowi wolną rękę. Tej samej wyrozumiałości oczekuje jednak od partnera. „Nie może być tak, że jedna strona żyje w ascezie, a druga pieprzy się na potęgę. Albo robimy to samo, albo dajemy sobie z tym spokój".

TERAZ
POLKA

anna
ANNA

Annę po raz pierwszy można było podziwiać w styczniowym numerze miesięcznika „Super Wamp" (obecnie „Eroticon") z tego roku. Swoje wdzięki zaprezentowała bardzo dobrze, co spotkało się z dużym odzewem czytelników. Wśród masy listów napływających do redakcji „SW" były takie, które wróżyły jej wielką karierę na „zachodzie Europy" a nawet za oceanem. Głosy te jak się okazało nie były pozbawione racji, gdyż Anna dostała już pewne propozycje. Jest przesądna i obecnie nie chce o nich mówić. Wiadomo licho nie śpi i można coś zapeszyć...

Pierwszą sesja zdjęciowa na pewno zapadnie jej w pamięci. Na początku miała wielką tremę ale szybko doszła do siebie, i jak wspomina redakcyjny fotograf, świetnie się z nią współpracowało. Dla samej Anny był to moment przełomowy. Uwierzyła, że jak się czegoś naprawdę chce, to można to osiągnąć. Już od dawna bowiem chciała spróbować swych sił przed obiektywem. Jak widać, udało się jej to znakomicie.

Anna pochodzi z Warszawy. Jest sympatyczną, skromną kobietą – jak sama mówi – niczym specjalnie się nie wyróżnia od przeciętnej dziewczyny. Cóż, można mieć co do tego wątpliwości, szczególnie gdy się patrzy na nią w pełnej krasie...

Obecnie zastanawia się czy nie wystąpić na zdjęciach z akcją. Wcześniej wydawało się jej, że nigdy się na takie zdjęcia nie zdecyduje. Chciałaby również wystąpić w filmie. Jednak obecnie sprawy osobiste nie pozwalają jej zrealizować tych ambitnych planów. Anna wierzy jednak że kiedyś uda jej się spełnić swoje plany.
A my jej życzymy powodzenia.

SEX NA żywo

Wszystko wyszło zupełnie spontanicznie. Siedzieliśmy na kanapie i rozmawialiśmy. Nagle nasze oczy spotkały się i... już wiedzieliśmy, że chodzi nam o coś innego. Zaczęła się naprawdę ekscytująca jazda...

urlopowicze

URLOPOWICZE

Moja współlokatorka miała na sobie żółtą sukienkę. Moja dłoń powędrowała pod nią – natrafiłem tylko na białe pończoszki. Żadnej zbędnej bielizny, mogłem więc działać szybko. Rozdarłem pończochy. Ona zaś wypięła cudowny tyłeczek. Gdy wjeżdżałem w nią mocno i głęboko, jęknęła z zachwytu.

Mój ostatni urlop był nadzwyczaj udany. Pensjonat nad morzem, piękna pogoda, romantyczne zachody słońca. Odcięty od problemów dnia codziennego relaksowałem się. Wrócił mi dobry humor i apetyt. Przez ten tydzień świetnie wypocząłem, nabrałem sił. Już pierwszego wieczoru poznałem atrakcyjną babeczkę. Śmieszna sprawa, przez pomyłkę umieszczono nas w jednym pokoju. Początkowo chcieliśmy interweniować, ale w końcu uznaliśmy, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Pomyśleliśmy, że skoro tak, to nie można tego zmarnować...

Zmieniliśmy pozycję. Nadziała się na mnie po same jaja. Jej tyłeczek cudownie falował mi przed oczami. Potem rżnąłem ją na stojąco. Oboje krzyczeliśmy z rozkoszy i dawaliśmy z siebie dosłownie wszystko. Przeżywaliśmy totalne, nie dające się opisać uniesienia...

Popatrzyła na mnie i powiedziała: „Chcę widzieć jak mnie pieprzysz". Wszedłem więc w nią klasycznie, od przodu. Jej wilgotna cipa dawała poczucie bezpieczeństwa, była ukojeniem...

Wreszcie wystrzeliłem gorącymi nabojami białego nasienia na jej białe pończochy. „Byłeś świetny – uśmiechnęła się. – Jak dobrze, że mamy przed sobą cały tydzień..."

marylin DITHFURT

Jestem dziewczyną, którą niełatwo zadowolić. Lubię wyrafinowane, ostre zabawy, a największą satysfakcję osiągam gdy jestem mocno brana od tyłu. Aby przeżyć orgazm muszę być jednocześnie posuwana wibratorem w drugą, nieco mniejszą, ale równie rozkoszną dziurkę. A gdy jeszcze dostaję klapsy jestem totalnie rozruszana. Moimi najlepszymi kochankami są ci, którym nie muszę mówić co lubię. Zrozumienie bez słów – oto co potrzeba prawdziwej, pełnej temperamentu, kobiecie.

Aby mnie zdobyć, trzeba się naprawdę postarać. Nie idę z byle kim do łóżka. Jeśli ktoś ma klasę, wie jak ze mną postępować, w którym miejscu przyspieszyć, a w którym przystopować. Bardzo lubię być podrywana, ale z głową.

Moim marzeniem jest udział w orgii. Czuję, że wtedy mogłabym udowodnić, że blondynki wcale nie są głupie i infantylne. Ja uważam, że są najlepsze w te klocki, bo niby dlaczego mężczyźni lgną do nich jak pszczoły do miodu?

we dwoje

Znaleźli pewien hotel, w którym za każdym razem zabawiali przez kilka godzin. Byli tak na siebie napaleni, że nic innego nie było im w głowie jak dzikie, szaleńcze pieprzenie. Agnieszka ubierała czerwone rajstopy, które rozpalały jej towarzysza. Widząc ją w takim wdzianku zupełnie wariował na jej punkcie. Był w stanie zrobić dla niej wszystko.

pokój na GODZINY

Janusz i Agnieszka pracują w jednej firmie. Często wyjeżdżają na delegacje. Na jednej z nich doszli do wniosku, że znają się na tyle, że mogą spróbować coś więcej niż tylko rozmawianie o interesach. To może niejednego znużyć.

Aby sprostać zadaniu musieli przenieść się do cichego hotelu. Szef firmy jeździł z nimi i oczy miał wszędzie otwarte. A przecież Janusz i Agnieszka mają swoje rodziny, ustabilizowane życie. Nie było więc potrzeby by boss wiedział wszystko...

Agnieszka robiła wszystko by sprawić rozkosz Januszowi. Wiedziała co lubi najbardziej. Nadstawiała jędrne pośladki, a on stojąc za nią, wchodził głęboko, po samo jej jestestwo. Takich rzeczy nigdy się nie zapomina! Dla takich warto żyć!

Agnieszka uwielbiała nadziewać się na zwinnego chuja Janusza. Z początku powoli, a potem coraz szybciej poruszała się na nim, zdążając do upragnionego szczytu...

Oboje uwielbiali oralne igraszki. Szczególnie Agnieszka uwielbiała pieścić druta kochankowi. Stawał nad nią a ona – wygodnie siedząc – mogła dawać mu rozkosz o jakiej nawet nigdy nie marzył.

Pieprzyli się wszędzie. Na przykład na podłodze. Janusz wchodził w Agnieszkę i zaczynała się szaleńcza, ekscytująca jazda.

Janusz także uwielbiał lizać rozgrzaną szparę partnerki. Smakował jej cipę z wielkim oddaniem, tylko ona się dla niego liczyła!

Na koniec Janusz spuszczał się na pizdę Agnieszki, która właśnie tak uwielbiała kończyć tę całą zabawę. Potem oboje brali wspólny prysznic. Zadowoleni, nasyceni wracali do swych domów, by za jakiś czas powrócić do cichego hotelu, w którym znów mogli cieszyć się sobą, swoim skrytym przed całym światem szczęściem.

rajski ogród

panienka z VARIETE

Teresa jest artystką kabaretową. Ja jestem menadżerem tej pięknej blondyny. Dbam o jej interesy jak najlepiej potrafię, chronię jej prywatność. Dbam również o to, by dobrze czuła się po występach. Daję jej chwilę relaksu, na który zasługuje i którego potrzebuje więcej niż zwykły zjadacz chleba. Przeważnie po jej występie idziemy do mnie. Mam przytulny pokoik, w którym odstawiamy masę dzikich numerków. Zaczynamy zazwyczaj od naszej ulubionej pozycji sześć na dziewięć. Teresa leży na mnie, językiem wodzi po kutasie, a ja liżę jej wygoloną cipę.





Oboje lubimy gdy wsadzam pałę między jej wielkie cyce. Ona ściska mnie wtedy nimi, a ja zasuwam szybko i przyjemnie. Zaczynamy się naprawdę rozkręcać!

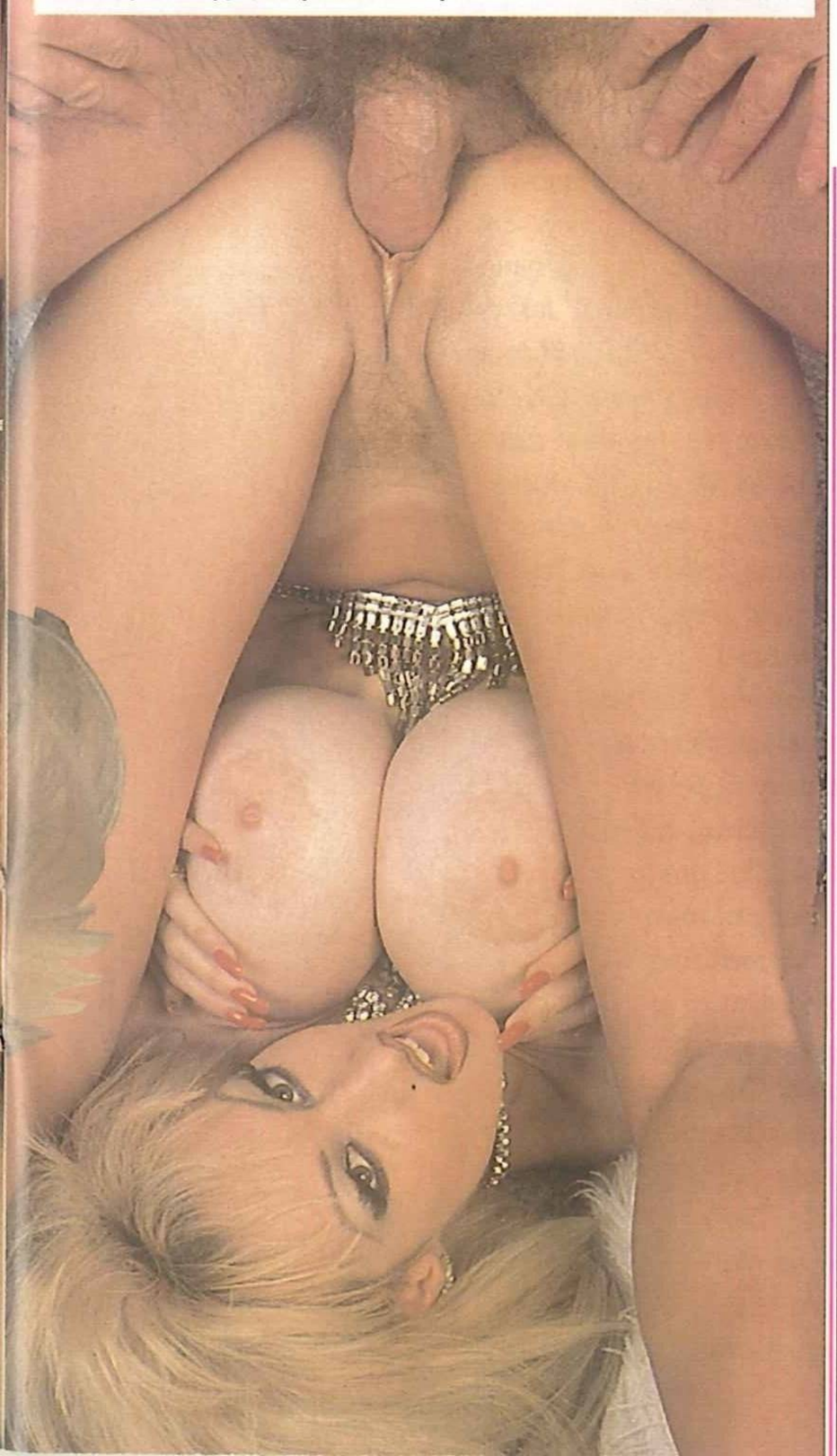


Potem siada na mnie i zaczyna galopować na mojej rozgrzanej pale. Wwiercam się w nią najgłębiej jak tylko można i czuję jak jej ciepło mnie zniewala. Należę całkowicie do niej. To coś niesamowitego!

panienka Z VARIETE

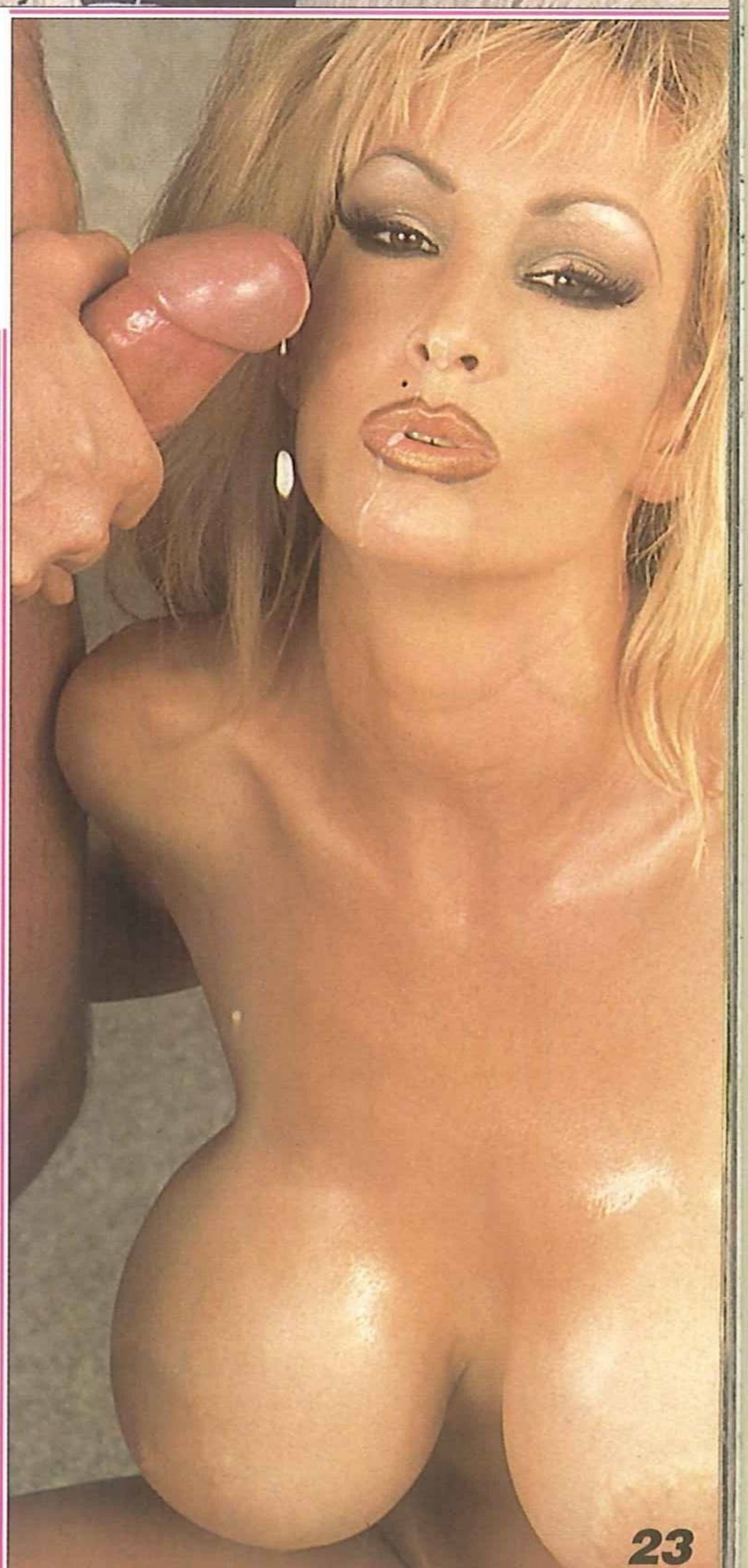
Na koniec żąda ode mnie, bym porządnie ją posunął od tyłu. Rozszerzam wspaniałe pośladki i wiele się nie namyślając wjeżdżam w jej przytulne progi. Poruszam się szybko, bo moja artystka lubi prędką jazdę. Ta babka wie, co jest dobre.

Teresa jest też niezłą akrobatką. Leżąc, zarzuca nogi prawie na głowę, a ja stojąc nad nią staram się wjechać w nią jak najgłębiej. Nikt nie potrafi mnie tak zadowolić.



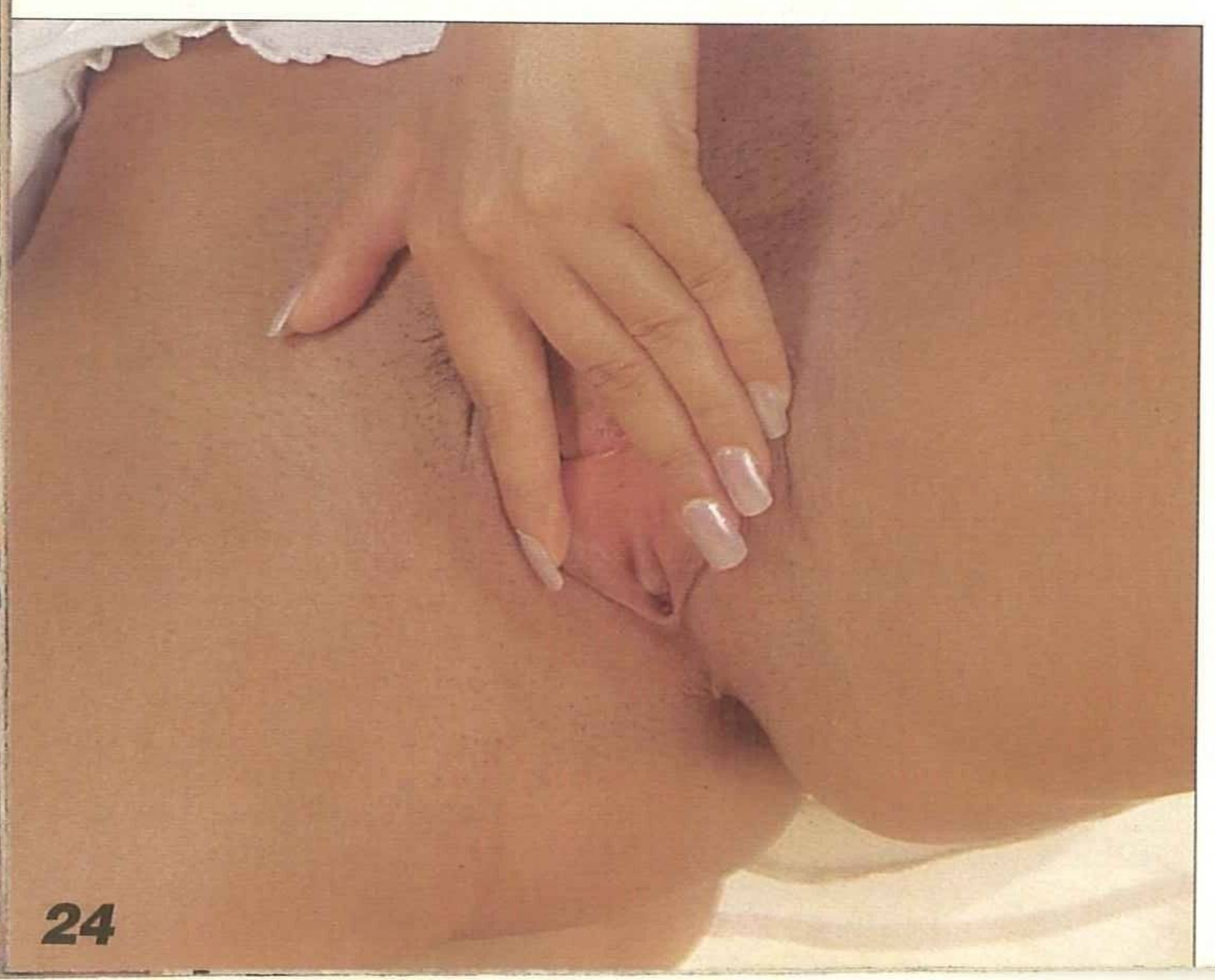
Czasami kończę w inny sposób. Stoję nad nią i walę konia. To jej się podoba, to ją rajcuje. Tuż przed wytryskiem Teresa nadstawia piękną buźkę, a moja biała lawa znajduje ujście na jej twarzy. Seks z Teresą nie ma sobie równych!

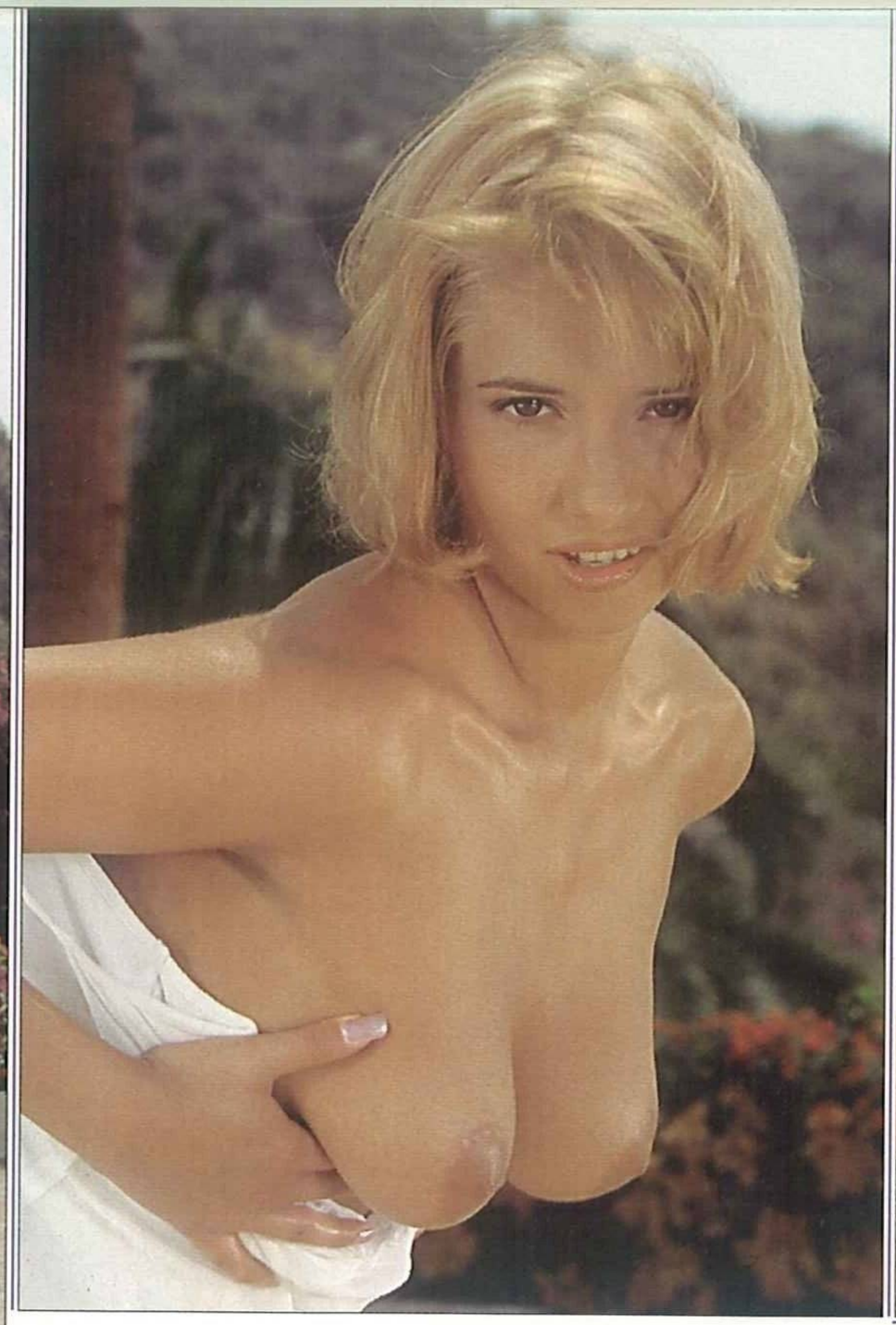






claudia
CLAUDIA

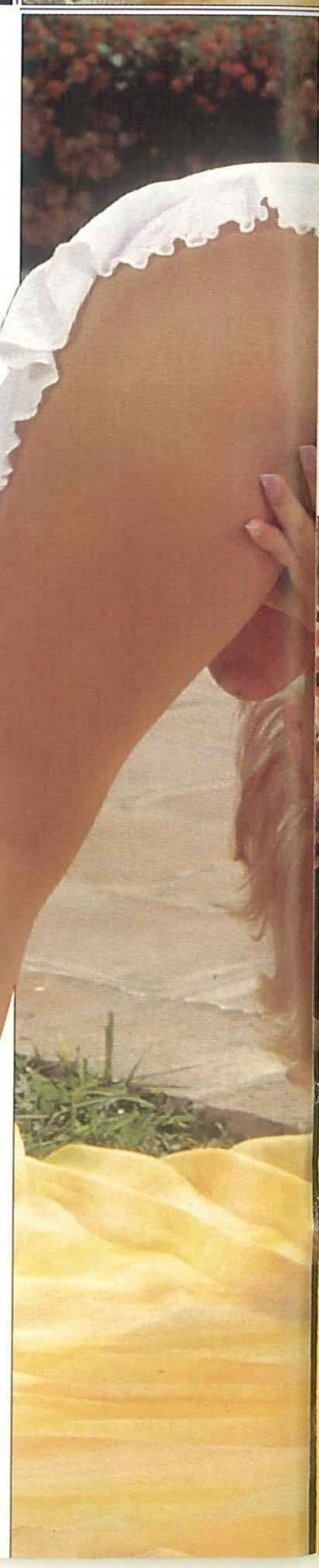






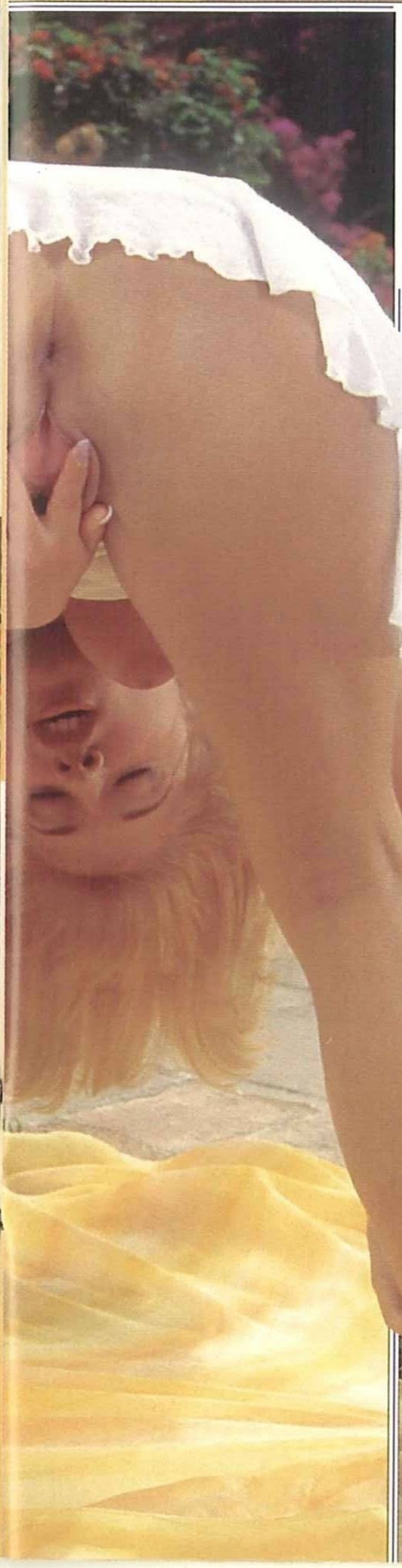
Ta piękna blondynka pochodzi z Luksemburga, ale na stałe mieszka we Francji. W Lyonie studiuje geografię, której znajomość przydaje się w jej licznych podróżach. Claudia uwielbia poznawać nowe, egzotyczne kraje – nie musi się przy tym martwić o brak gotówki. Ma wielu sponsorów, którzy zafascynowani jej urodą wspomagają ją. Claudia uważa ich za dobrych znajomych dlatego często odwdzięcza się im w najróżniejszy sposób. Uwielbia seks i najczęściej, w dowód wdzięczności, proponuje to i owo bogatemu patronowi. Nigdy nie spotyka się z odmową. Zresztą, któż by odmówił tak ładnej, sympatycznej, pełnej wdzięku pannie? Jest pełną wigoru dziewczyną. Właściwie to zawsze ona przejmuje inicjatywę. Gdy ktoś wpadnie jej w oko, nie ma wielu szans, by przed nią uciec. A gdy już dopadnie swą „ofiarę", wtedy dopiero pokazuje, co umie najlepiej. A że wiele potrafi nie ulega chyba żadnej wątpliwości...

W seksie najbardziej ceni pomysłowość i spontaniczność. Przepada za ostrym, pełnym namiętności rżnięciem, najchętniej od tyłu. Jej druga dziurka, również stoi otworem przed odpowiednim kandydatem – takim co to ma jaja i głowę na karku. Czasami jednak Claudia lubi niedopowiedzenie – wkłada wtedy swoją ulubioną białą bieliznę, co – jak się nieraz przekonała – rusza niejednego faceta.









Ogólnie ta wspaniała dziewczyna z Luksemburga jest zadowoloną z siebie kobietą. Ma nieprzeciętną urodę i talent. I to nie tylko do studiowania map. Przede wszystkim do zarabiania pieniędzy, które jak wiadomo szczęścia nie przynoszą, ale ich brak bywa powodem nieszczęść...







SEXTRA

(22) 628 99 10
umów się ze mną


non stop
24h


nowe ogłoszenia
(22) 628 99 10

EROTYCZNE SPOWIEDZI

Nie ma co ukrywać, bo i po co: dla każdego faceta, nieważne starego i młodego, dolna jedynka zwana przykładowo fiutem, jest ważniejsza od szybkiego samochodu, drogiej komórki, konta bankowego, domu i innych zmaterializowanych rzeczy. Nic bowiem nie jest w stanie zastąpić członka, choćby najmniejszego. Penis jest cenniejszy niż złoto czy inna platyna. Jest organem, który daje mężczyźnie poczucie męskiej wartości, a co za tym idzie – samczej siły. I żadna siła, choćby nie wiem jak nieczysta, nie jest w stanie tego zmienić.

Zamiast Viagry

Kobiety, o których Oscar Wilde mawiał, że za dużo mówią, często, a może zbyt często, nie doceniają roli, jaką dla płci zwanej brzydszą odgrywa członek czy jak kto woli kutas. W zależności od długości, sprawności i sztywności wpływa on na nastroje faceta. W sytuacjach, gdy nie chce on rosnąć w siłę i potęgę – samiec popada w depresję. Świat wali mu się na głowę, a problem braku erekcji urasta do rozmiarów bomby atomowej. Albo jeszcze gorzej.

To, że ktoś ma sflaczałego, niezdolnego do akcji i penetracji, nie oznacza od razu, że jest impotentem i jedyne, co pozostaje – to kupić sznurek i znaleźć twardą gałąź.

Nikt, mówiąc banalnie, nie jest idealny i każdemu zdarzyć się może, że męska radość i chluba zawiedzie w najmniej oczekiwanym momencie – los bywa złośliwy. Gdy jednak tak się już zdarzy – nie ma co popadać w rozpacz i wyrywać włosków z głowy, nosa czy łona. Nerwy z pewnością nie pomogą przezwyciężyć i ujarzmić, zazwyczaj chwilowej słabości czy jak wolicie niedyspozycji. Wprost przeciwnie – nerwowość sprawi, że brak sztywności, dobrego ukrwienia może trwać o wiele dłużej niżby się chciało.

Co powoduje, że wielu facetom, nawet tym „zmaczowanym", zdarzają się „miękkie momenty"? Przyczyn jest mnóstwo i jeszcze więcej. Wymienię kilka z nich.

Do głównych zaliczyłbym stres, który nieustannie nam towarzyszy niczym jakaś plaga. Pogoń za szmalem i chęć ekspresowej kariery niesie w sobie diabelskie niebezpieczeństwo. Człowiek haruje jak przysłowiowy wół czy inny koń pociągowy, by zapewnić sobie i rodzinie dobra materialne. Praca powoli staje się drugim, a nawet pierwszym domem – a co za tym idzie nie ma czasu na nic, co nie jest z nią związane. Powoli acz skutecznie zapomina się co znaczy, choćby tylko niedzielny spacer, wypad do kina, teatru czy znajomych. Coraz więcej z nas jest zmęczonych i przytłoczonych tą nieustanną bieganiną – o seksie więc nie ma mowy, bo przecież siłę Herkulesa mają nieliczni zwyrodnialcy. Zresztą, między bolesną prawdą a błogą fikcją, jak można uprawiać dymkę, skoro umysł zaprzątnięty jest myślami o awansie, podwyżce i czasami dobru firmy?

Oczywiście brak sztywności wynika i z bardziej prozaicznych powodów. Jak choćby wlewanie w siebie hektolitrów alkoholu, nawet piwa. Jego pochłanianie w znacznych ilościach, choćby tylko w weekend sprawia, że członek zamiast stać wzorowo na baczność, kiedy już zdecydujemy się (lub za nas zadecydują) na to, a nawet owo – „omdlewa" niczym dama cierpiąca na migrenę, olewając nas dokładnie i boleśnie.

Brak erekcji wynikać może również ze stresu związanego z samym seksem. Niektórzy już tak dawno erotycznie nie baraszkowali, iż boją się czy aby sprawdzą się jako wspaniali mężczyźni. Wolą więc o nim tylko rozmawiać, choćby godzinami, i nie wnikać w istotę rzeczy, w głębokość tego poważnego problemu.

Dla innych kłopotem, mogą okazać się również same kobiety. Osobiście miałem wątpliwą przyjemność niejednokrotnie wylądować w łóżku z dziewczyną, której jedyną umiejętnością było zamknięcie wymalowanych do przesady powiek i leżenie niczym kłoda albo inny materac. Męczysz się człowieku, próbujesz sypnąć humorem, coś zasygnalizować i od przodu i od tyłu a nawet z boku – a tu nic. Dziewczę nawet jęku nie wyda, palcem nie ruszy, i co tu się dziwić, że wszystkie członki opadają. A gdy jeszcze słyszysz, że jesteś cienki, do niczego, bo fiut Ci nie stoi – nie dziw się, iż masz kłopoty z własnym mniejszym lub większym ptakiem. Już lepsza w tym wypadku byłaby dmuchana lala...

Kobiety, moim, nie pozbawionym skromności zdaniem, powinny więc zrozumieć, że facet nie jest maszynką do dymania, żywym wibratorem, kawałkiem ciepłego mięcha. Że ma okresy słabości, frustracji, przemęczenia. Co więcej, myślę naiwnie sobie – niewiasty powinny, choćby od czasu do czasu – dla obopólnej, jakby nie było zgody, radości i przyjemności - starać się pomóc mężczyźnie. Zaproponować niekiedy wypad za miasto, nad rzekę czy na drinka, a w sypialni wykazać nieco, choćby francuskiej, inicjatywy. Ubrać się kusząco, a nie latać z wałkami na głowie, powiedzieć czułe słowa, a nie mlaskać złośliwie jęzorem, zaproponować seks niekoniecznie w łóżku, a na przykład w windzie. A gdy już w końcu do czegoś dojdzie, nie rozmawiać o pracy, pieniądzach, nowych ciuchach czy meblach. Bo nie ma chyba nic gorszego jak przenoszenie codziennych problemów w sferę intymną.

Gdy jednak, mimo wszystko i te sztuczki zawiodą jest jeszcze cudowny lek współczesnej ludzkości – Viagra!

Jednak nawet najwspanialsza tabletka nigdy nie zastąpi spontanicznego, radosnego, niczym nieograniczonego seksu. Chemia jest chemią a uczucie uczuciem. Dlatego w duszy mi gra, a serce bije bardzo radośnie, że nie wymyślono lekarstwa na miłość, czułość czy poświęcenie. Wtedy na pewno by mi nie stanął. A swoją drogą ciekawe czy kiedyś takie powstaną. Niedługo kolejne milenium, gdzie cyborgi lub inne stworzenia będą na porządku dziennym. Więc tabletki na porost włosów, miłość, siłę itp. pewnie też powstaną, ale czy ktoś będzie chciał się ciągle szprycować lekami. Nie życzę tego sobie i innym.

SEX-CENTRYK

WOJSKOWA DOLA

Nie łatwo być żołnierzem. Apele, musztry, poligony. I na dodatek oficerowie nie dający spokoju młodym wojakom. No i ci kaprale czepiający się o nic. Dlatego człowiek musi nieraz odreagować te wszystkie stresy. Jedni piją wódeczkę, drudzy poszukują panienek do rżnięcia. Ja z Waldkiem, kumplem z kompanii, lubiłem i jedno i drugie. Kłopotu z wyborem dziewczyny nie było. Zawsze jakaś panienka kręciła się koło naszej jednostki. Już na początku służby poznaliśmy Mariolę, która obsługiwała nas kiedy tylko chcieliśmy. Po prostu przepadała za chłopcami w wojskowych mundurach.

Była świetnym lachociągiem. Brała nam do buźki na zmianę, sprawiedliwie. Gdy ciągnęła jednemu, drugi z nas nie mógł narzekać bo nim też się zajmowała waląc mu konia. Takie dziewczyny trzeba szanować, bo są one rzadkością – twierdziliśmy z Waldkiem zgodnie.

Przy okazji ssania chwytała nas obu za jajca, które robiły się twarde jak orzechy, i było naprawdę nieźle.

Posuwaliśmy ją na wszystkie sposoby. No i uwielbialiśmy lizać jej świetne cycuszki. Gdy nasze języki zajęte były ich smakowaniem, palcami penetrowaliśmy jej gorącą i wilgotną cipeczkę. Jej jęki podniecały jeszcze bardziej, miało się ochotę pieprzyć ją nieustannie.

Mariolka lubiła się nadziewać na jednego z nas jednocześnie żądając, by drugi posuwał ją w buźkę. Spełnialiśmy jej prośby z najwyższą przyjemnością. W końcu i niech ona ma coś przyjemnego z życia.

Wszystkie wolne chwile spędzaliśmy właśnie z nią. Dlatego nasza służba wydawała się lżejsza. A wyjście na przepustkę było istnym rajem rozkoszy. Mariolki nie da się nigdy zapomnieć.

TILDA JARVIS

Tilda Jarvis za swój największy atut uważa młodość. Tylko ona daje jej poczucie wolności i pewności siebie. To dzięki niej podbija serca setek mężczyzn. „Młodość to spontaniczność i żar w sercu – mówi – To również nieograniczone możliwości seksualne. Dlatego poszukuję partnerów równych mi wiekiem. Tacy właśnie zapewniają mi całkowite spełnienie, zarówno fizyczne jak i w sferze ducha. Nie znaczy to oczywiście, że wszyscy młodzi ludzie są cool, ale spotykając się właśnie z takimi mam większą szansę, że znajdę fajnego gościa, choćby na jeden, niezobowiązujący szybki numerek."

Seks w życiu Tildy odgrywa ważną rolę. „Lubię się kochać, ale nie lubię się wiązać z kimś na stałe. Okej, mogę się z kimś przyjaźnić, sypiać z nim, ale nie oznacza to od razu, że jest moim chłopakiem. Niektórzy z którymi sypiałam myśleli, że mają do mnie jakieś prawo."

SEXolata

Tilda chciałaby być kiedyś szczęśliwą małżonką, ale teraz nie ma głowy do tego. „Chcę się wyszumieć, zakosztować prawdziwego życia. Może w tym poszukiwaniu przygód znajdę kogoś, z kim będę świetnie się rozumieć, kto mnie będzie akceptował i kochał. Na razie nie myślę o tym. Jest mi dobrze jak jest."

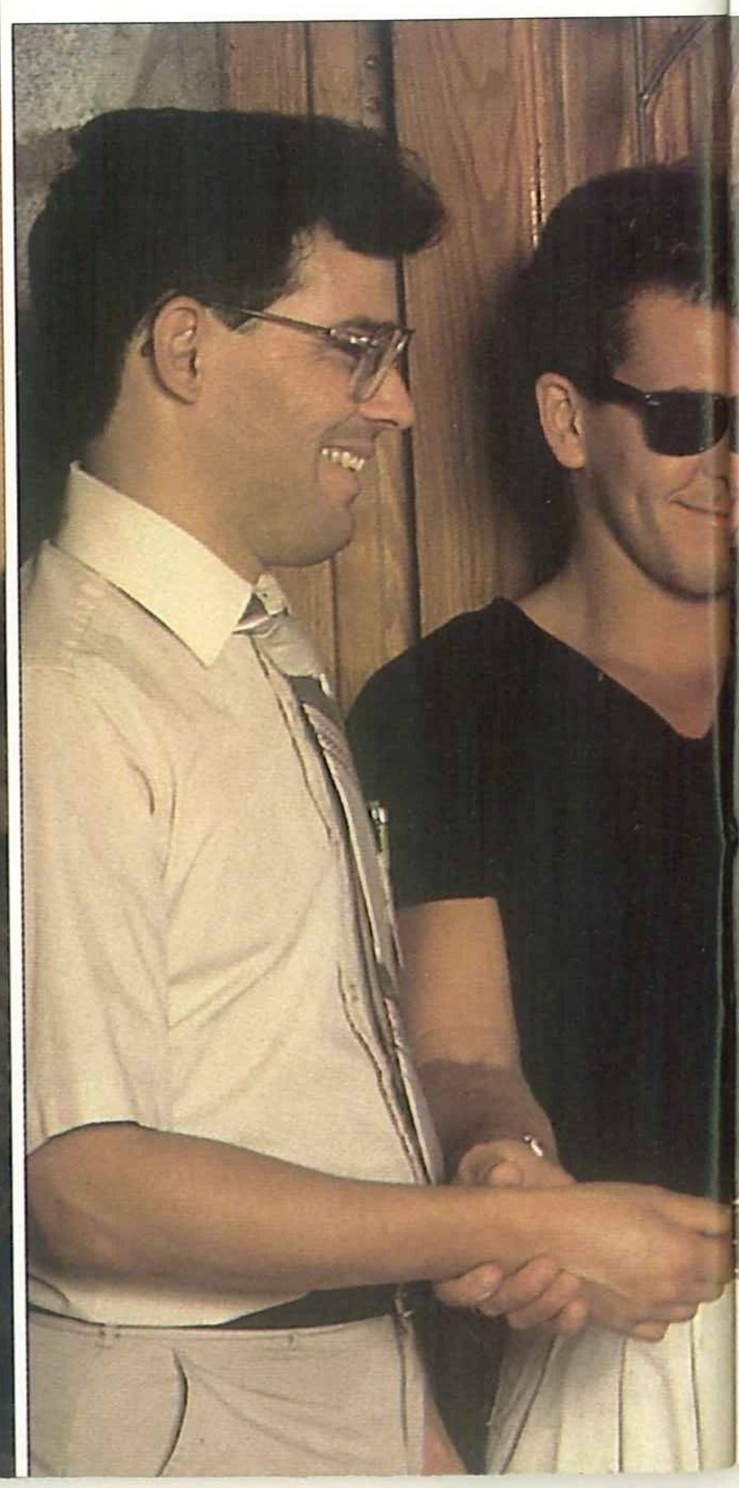
Ta sympatyczna i szczera dziewczyna uważa, że prawdziwych mężczyzn poznaje się nie po zawartości portfela, ale z tego co sobą reprezentują. Jeśli facet ma klasę, wie jak zachować się w obecności damy. Owszem, nieźle by było gdyby miał przy okazji pieniądze, ale nie jest to tak bardzo istotne. „W seksie nie mam żadnych ograniczeń – mówi – Stać mnie na wszystko. Tego samego oczekuję od kochanka. Seks nie jest po to, by się ograniczać. Jest po to, by cieszył, sprawiał przyjemność, by uczył spontaniczności."





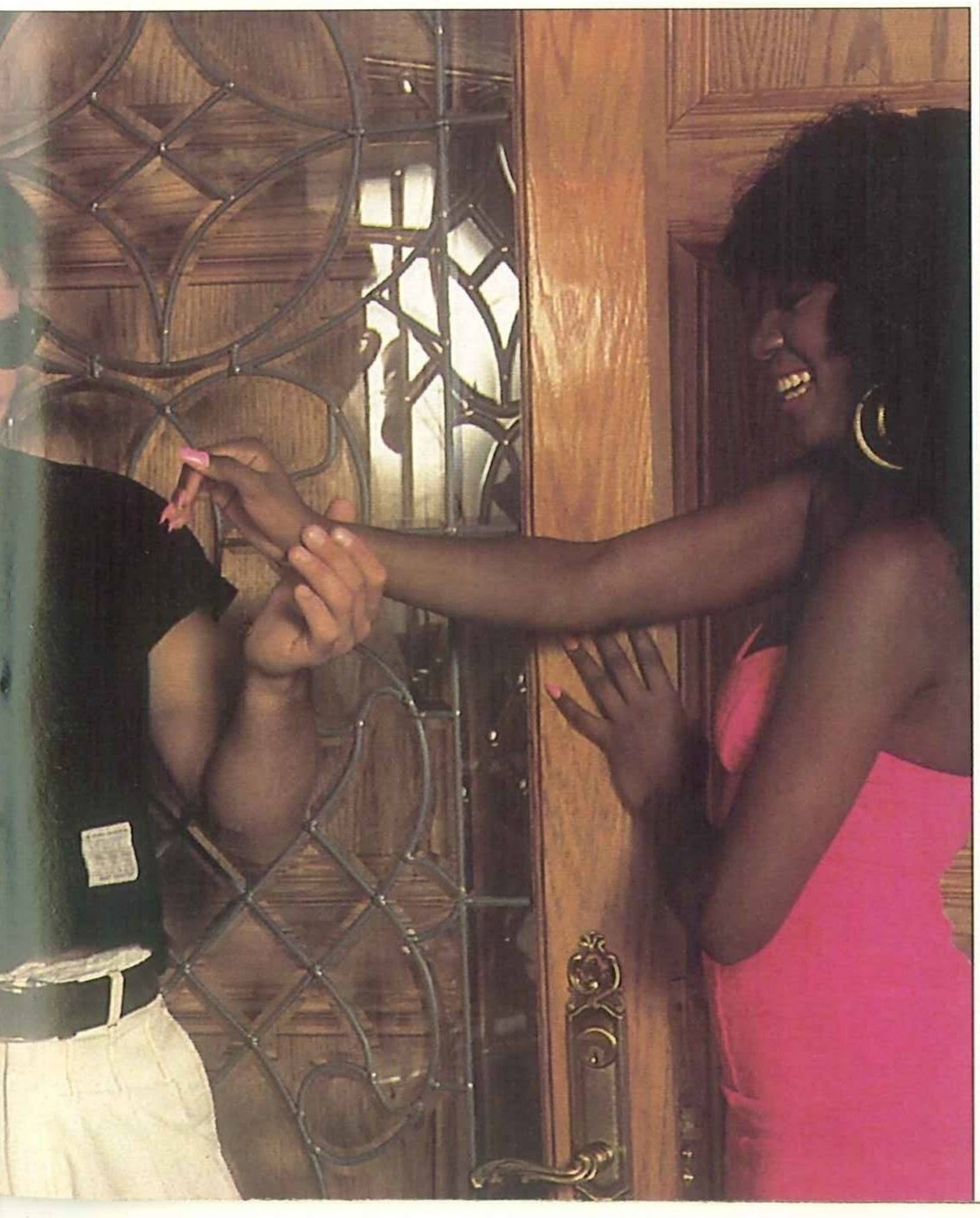
Mój kumpel Rico ma niesamowite pomysły. No i jest pozytywnie świrnięty na punkcie seksu, erotyki w ogóle. Ostatnio zafundował sobie dmuchaną czarną lalę, która zapewnia mu – jak twierdzi – maksimum satysfakcji. „Jest bezkonkurencyjna. Dzięki niej mam totalne orgazmy. A poza tym nie jest w ogóle gadatliwa. To dla mnie bardzo ważne, bo podczas seksu nie rozprasza mnie, nie robi wymówek. To istny cud-kobieta."





czworokąt z LALKĄ W TLE

Byłem zaskoczony, gdy to usłyszałem i starałem się go przekonać do odpowiedniej kobitki z krwi i kości. Przyszedłem do niego z Leilą, czarnoskórą ślicznotką, z którą od czasu do czasu wynajmujemy pokój na godzinkę i zabawiamy się na całego. Chciałem, aby spróbował z nią różnych sztuczek, ale on się tylko uśmiechnął od ucha do ucha i powiedział: „Możemy się zabawić, ale ty ze swoją panienką, a ja ze swoją." Nie odmówiłem mu, no i zaczęło się rżnięcie na całego. On ze swoją lalą, a ja ze swoją.

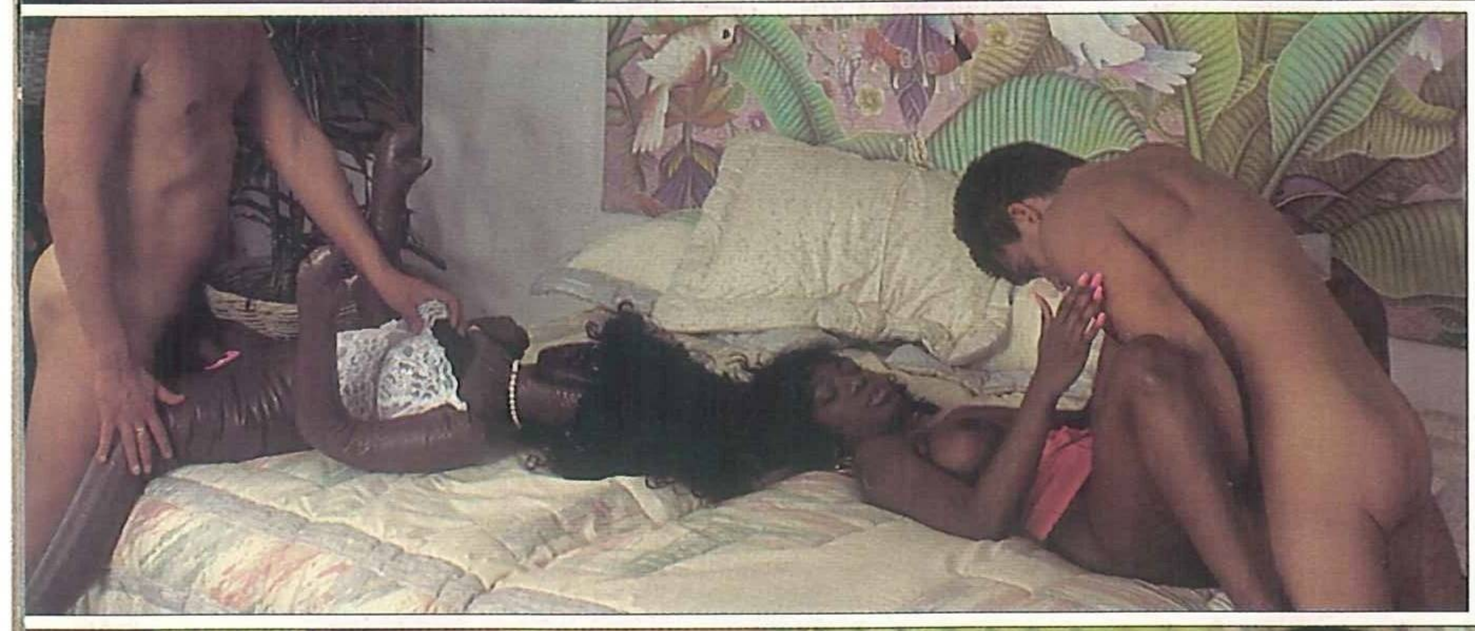




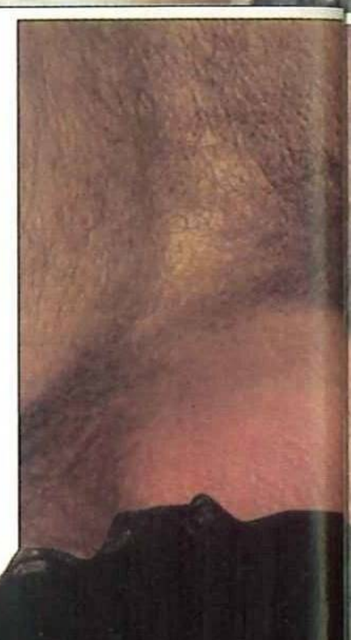
Rico z początku zostawił nas samych. Nie czekaliśmy aż wróci i szybko przeszliśmy do rzeczy.







Wspólne pieprzenie wychodziło na nad podziw dobrze. Ustaliliśmy, że będziemy się w tym gronie spotykać częściej. I już w chwili obecnej nie mogliśmy doczekać się następnego spotkania, następnego totalnego rżnięcia. Mój przyjaciel Rico wspaniale radził sobie z lalą, a mi było cudownie z moją czarną partnerką. Dźwięki, które wydawała moja przyjaciółka, dźwięki rozkoszy, działały na mnie bardzo podniecająco. Dlatego wolałem normalne kobiety.





Moja piękność uwielbia, gdy atakuję ją od tyłu. Wypina cudownie swój zgrabny czarniutki tyłeczek, a ja wchodzę w nią z największą przyjemnością. Nasze ciała kontrastują ze sobą, co dodaje pikanterii naszej zabawie.

W trakcie kolejnego numerku pojawił się Rico ze swoją lalą. „Nieźle sobie radzicie" – powiedział i przystąpił do pieprzenia swojej „partnerki". Nadział ją na siebie i w szybkim tempie rżnął ją na całego. Ja również nie próżnowałem. Leila siedziała na mnie i z zadowoleniem patrzyła jak zagłębiam się w nią po same jaja.

W tym samym czasie Rico zrobił podobnie. Włożył lali do buzi i zaczął rytmicznie ją posuwać. Był tak podniecony, że wystarczyła chwila, by spuścił się obficie na swoją wybrankę. „Jeśli kiedyś poczujesz się samotnie – powiedział – pamiętaj, że zawsze możesz przyjść do mnie. Moja dama będzie na Ciebie czekała o każdej porze, o każdej godzinie. W końcu od czego ma się bliskich przyjaciół?"

Nasze igraszki trwały kilka godzin. Pieprzyliśmy się chyba we wszystkich pozycjach – każdy ze swoją dziewczyną. W końcu Leila nie wytrzymała i rzekła, jak to ona: „Spuść mi się na twarz." Nie musiała dwa razy mi powtarzać. Uklęknąłem nad nią, a ona doprowadziła mnie ręcznie do orgazmu. Wystrzeliłem hektolitry spermy na jej ładną twarzyczkę, a Leila z uśmiechem mi podziękowała.

opowieści DLA NIEŚMIAŁYCH

Zamierzałem już zamknąć wypożyczalnię, ponieważ była dokładnie godzina osiemnasta, a ja w poniedziałki pracuję do osiemnastej. Szybkim spojrzeniem obrzuciłem wszystkie półki z kasetami, wziąłem klucz i miałem zamiar skierować się do drzwi, gdy nagle drzwi się znienacka gwałtownie otworzyły i stanęła przede mną kobieta już dobrze po czterdziestce, ale doskonale zachowana.

Wszystkie Twoje srebra

Ustowna fryzura i subtelny makijaż nadawały jej ten pociągający urok, jakim emanują czarnobiałe fotografie. Na pewno była dobrze po czterdziestce, jak pomyślałem w pierwszej chwili, ale naprawdę coś w niej było. To coś było trudne do określenia, ale właśnie to coś niesamowicie mnie zainteresowało.

– Dzień dobry – powiedziała. Jej głos był właśnie taki, jaki powinien być: głęboki głos dojrzałej i wartościowej kobiety. O takich się mówi: „kobieta rasowa" – pomyślałem.

– Dzień dobry, czym mogę służyć? – odezwałem się, drżąc na całym ciele, a szczególnie właśnie tam: między nogami. Mój głos też drżał, ciekawe czy to zauważyła.

– Właściwie powinnam powiedzieć dobry wieczór, prawda? – spytała uśmiechając się delikatnie, a jej uśmiech całkowicie odebrał mi rozum. Czułem jak mój skryty w spodniach instrument twardnieje i szykuje się do skoku.

– Tak, jest już wieczór – wybąkałem i sięgnąłem do półki z filmami erotycznymi.

– Czy zna pani film „Słodkie seksowne majteczki"? – spytałem jak idiota. W tym momencie byłem pewny, że nic z tego nie będzie, że mój ogier na tej łączce się nie napasie.

Ona udając, że tego pytania nie słyszała, odwróciła się w kierunku półki z filmami wojennymi, a wtedy zauważyłem, że z tyłu jest równie interesująca. Jej tył był cudownie ukształtowany, plecy przechodziły w pośladki łagodnym łukiem. Miała na czym siedzieć, lecz bez przesady. Pupa była owalna i wyraźnie odkształcała materiał spódnicy.

– Nie widziałam dotąd „Czasu apokalipsy" – powiedziała tym swoim seksualnym głosem.

– A dokąd? – spytałem znowu jak idiota, a wtedy ona się roześmiała najbardziej działającym na jądra śmiechem, jaki można sobie wyobrazić. Nigdy nie zapomnę tego śmiechu. Naprężenie w spodniach stało się w tym momencie naprawdę tak przeogromne i niebywałe, że zacząłem się obawiać o trwałość tkaniny. W dodatku musiałem już chyba mieć cipkę w oczach, bo podniecająca klientka zaczęła mi się dziwnie przyglądać.

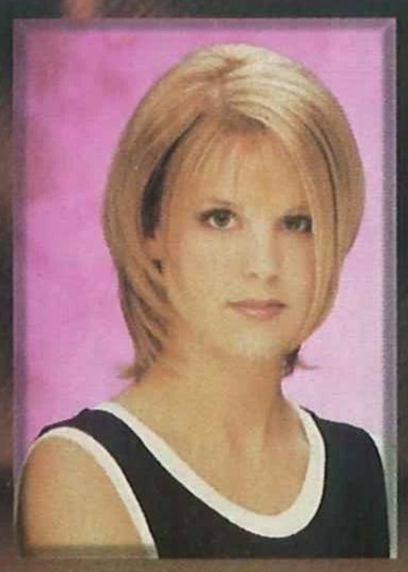
– Pan chyba jest chory – powiedziała.

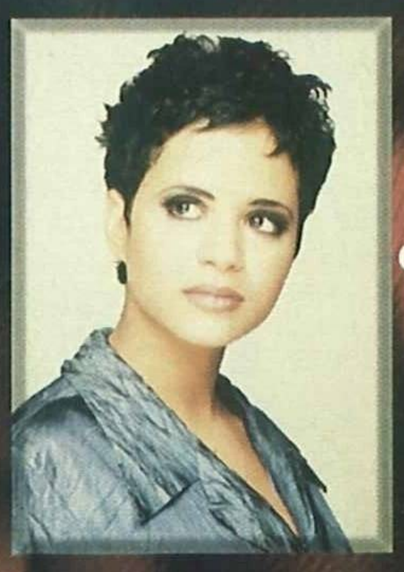
Wtedy zawarliśmy – jak to się mówi – tak zwaną bliższą znajomość: w porywie szaleństwa przewróciłem ją na biurko, zdarłem z niej spódnicę i to co miała pod spodem, przywarłem ustami do jej podbrzusza.

– Och, to najlepsza wypożyczalnia w mieście – powiedziała jeszcze bardziej seksualnym głosem, rozsuwając uda i gładząc mie jednocześnie po głowie. Chwytałem, skubałem wargami, zębami mięsiste brzegi jej cipki, jej skręcone intymne włosy, zagłębiałem oszalały język we wnętrzu o dzikim zapachu i smaku gałki muszkatałowej. Drżącymi palcami rozpiąłem spodnie, wepchnąłem w tę cudowną kobietę nabrzmiałego wierzchowca. Jechałem równo, ściskając dłońmi jej elastyczne pośladki, gryząc sutki poprzez różową jedwabną bluzkę. Bo nie rozpiąłem tej bluzki i do dziś nie wiem jakie były piersi tej mojej pani, czułem tylko przez tkaninę twarde, wielkie sutki. W bezprzytomnym szale rżnąłem ją jak golonkę przez równiutką godzinę. Wiem, że to była dokładnie godzina, bo kiedy z niej się wyśliznąłem, na zegarze minęła już dziewiętnasta. Nie wiem jakie ta kobieta miała piersi, o to mnie nie pytajcie. I nie pamiętam jakie miała usta, wiem tylko że na przegubach rąk miała srebrne obręcze, na palcach obu dłoni srebrne pierścienie bez żadnych tandetnych oczek, po prostu czyste srebro, metal szlachetny jak ona. Nie pretensjonalne złoto, tylko srebro, chłodne, dostojne srebro. Mówię wam, takiej kobiety nie mieliście nigdy i mieć nie będziecie, bo kiedy na zegarze minęła dziewiętnasta i wyszedłem z cipki uszczęśliwionym flakiem, a ta genialna kobieta bez zbędnych słów poprawiła ubranie i wyszła z wypożyczalni na ulicę, przejechał ją tramwaj.

Marcin Paruzel

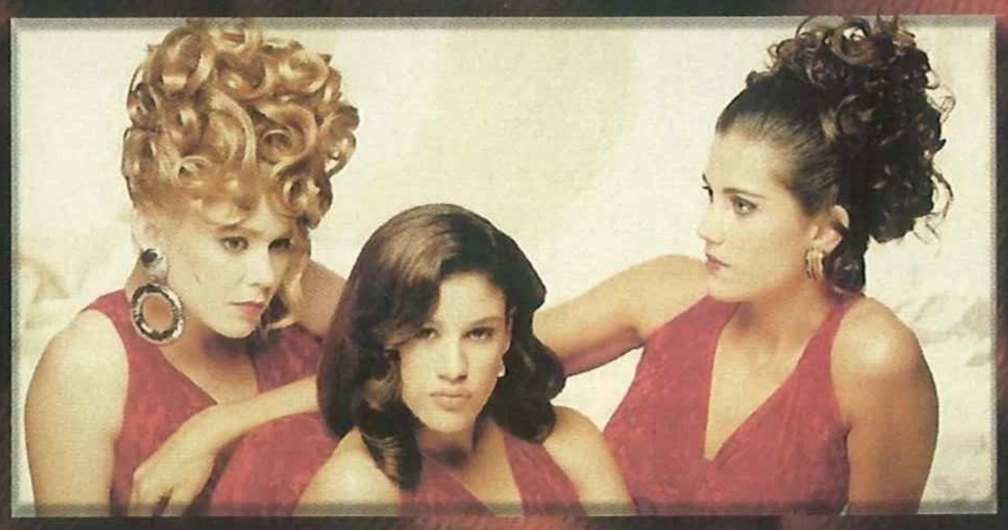






(0-22) 8300339

CHCESZ SZYBKO SKONTAKTOWAĆ SIĘ Z CZYTELNICZKAMI NASZEGO MAGAZYNU, KTÓRE ZAMIESZCZAJĄ TUTAJ SWOJE OGŁOSZENIA. DZWOŃ! TEN TELEFON POMOŻE CI W POZNANIU NOWYCH PRZYJACIÓŁ!



INFO LINIA WYDAWNICTWA PINK PRESS

24godziny





studencka miłość
STUDENCKA MIŁOŚĆ

Korepetycje z Markiem, studentem ekonomii, zawsze sprawiały mi wiele satysfakcji. Był pojętnym uczniem, spragnionym wiedzy. Nie musiałam mu więc długo tłumaczyć o zawiłościach marketingu i prawa administracyjnego czy finansowego. Byłam bardzo zadowolona, że łapie w lot o co mi chodzi. A przecież nie każdy student jest tak zachłanny na wiedzę, jak był mój „podopieczny".



Wdzięczna, że jest świetnym studentem nie pozostawałam obojętna. W nagrodę za pilność i wytrwałość ssałam jego wielką pałę do utraty tchu. Słysząc jego westchnienia, wiedziałam, że nasze korepetycje szybko się nie skończą. Jeśli nawet nauczę go czegoś, on będzie chciał wiedzieć jeszcze więcej...

Uwielbiałam także nadziewać się na niego. Wtedy to ja grałam pierwsze skrzypce. Siedząc na nim poruszałam się płynnie, a Marek wpatrzony we mnie rozkoszował się naszą jazdą. Był naprawdę świetnym, pełnym wigoru studentem. Teraz jest dyrektorem pewnej firmy, w której ja jestem jego sekretarką...

Marek miał również talent do innych rzeczy. Niemal od razu się domyślił, że ceną za lekcje nie muszą być koniecznie pieniądze. Zresztą prawdziwi dżentelmeni o nich nie rozmawiają. Płacił mi więc w naturze, a najczęstszą formą zapłaty było lizanie mojej szparki. Mógł lizać moją cipkę godzinami, a ja poddawałam się temu z rozkoszą...

Podczas naszych relaksujących chwil byliśmy tylko dla siebie. Nikt i nic dla nas nie istniało. Pieprzyliśmy się w najróżniejszych pozycjach, a nasze wspólne orgazmy odbijały się echem po pokoju. Marek brał mnie na różne sposoby. Na przykład na wygodnym fotelu. Leżąc na nim rozchylałam szeroko nogi, a on stojąc nade mną, wbijał się we mnie mocno i głęboko. To było coś niesamowitego.

POLSKA GWIAZDA

MAJKA

porno -gwiazda

W stolicy poznała Bożenę, redaktorkę „Nowego Wampa", która zaproponowała jej pozowanie do tego miesięcznika. Majka zgodziła się i jak twierdzi – była to dobra decyzja. Jednocześnie na łamach gazety wymieniała poglądy z czytelnikami. Dostawała setki listów. Dla swoich czytelników miała wielkie serce.
Pierwsza sesja zdjęciowa była dla niej wielkim przeżyciem. Jak sama wspominała na łamach „Nowego Wampa" była tak potwornie zestresowana, że chciała czym prędzej uciec ze studia. Wtedy pojawiła się Bożena i dodała jej otuchy.

Rola w filmie „Szaleństwa Majki Maj" sprawiła jej wiele satysfakcji.

Majka od zawsze marzyła o karierze fotomodelki. W jej rodzinnym mieście, na południu Polski było to niemożliwe. Postanowiła więc wyjechać do Warszawy i tutaj szukać swojej życiowej szansy.
Miała szczęście i udało się jej spełnić swoje marzenie. W tym wszystkim pomagała jej ambicja i wiara, że los będzie jej sprzyjał. Bez tego – jak sama mówi – nie miałaby dużych szans na zrealizowanie swoich ambitnych pragnień.

„Dalej już wszystko poszło gładko. Zostałam umalowana, a potem sfotografowana przez doskonałego fotografa. Bardzo mi się ta praca spodobała."
Po zdjęciach do „Nowego Wampa" pojawiła się propozycja zagrania w filmie. Propozycję przyjęła. Tak powstał świetny film „Szaleństwa Majki Maj", który cieszył się bardzo dużym uznaniem. Dzięki tej roli Majka była nominowana do nagrody EROTICA na I Międzynarodowym Festiwalu Tylko dla Dorosłych EROTICON '98, który odbył się w Warszawie we wrześniu ubiegłego roku. Sam film również otrzymał nominację.

Prywatnie Majka jest sympatyczną, pełną wdzięku dziewczyną. Nie wie co to pruderia, nie cierpi hipokryzji i zakłamania. Przepada za zwierzętami i muzyką. Często można spotkać ją w teatrze, operze lub w kinie. Zamierza kontynuować swoją karierę i wie, że żyje pełną piersią.

KOBIECE NAMIĘTNOŚCI

Każda z osobna idealnie wyczuwa potrzeby partnerek. Tu nie potrzeba żadnych słów. Wystarczy spojrzenie, zwykły uśmiech. A reszta przychodzi sama...

między nami dziewczynami

Swoim igraszkom oddają się bez pamięci. Nic i nikt się wtedy dla nich nie liczy. Pieszczą się wzajemnie, dostarczając sobie niezapomnianych przeżyć...

Marta, Kaśka i Monika najlepiej czują się w swoim towarzystwie. Dlatego nie dopuszczają do swych zabaw żadnych mężczyzn. Wolą same, bez skrępowania zająć się sobą, gdzie nikt nie będzie im przeszkadzał. W letnich miesiącach często wynajmują letniskowy domek wraz z działką – baraszkują wtedy na całego, od rana do świtu, właściwie bez ustanku. Są tylko dla siebie, z dala od zgiełku dnia codziennego i wielkich miast, gdzie nie czują się najlepiej...

Ich pomysłowość nie zna granic, są otwarte na każdą, nawet najbardziej zwariowaną propozycję. Marta, Kaśka i Monika są naprawdę zadowolonymi z życia dziewczynami.

Dziewczyny pragną siebie nawzajem, wyczuwają się perfekcyjnie. Stanowią uzupełniające się trio, pełne luzu, pożądania i spontaniczności...

DLA każdego coś DZIWNEGO

DOMINA w akcji

Na co dzień jestem nieśmiałą, niezbyt pewną siebie kobietą. Brak mi poczucia bezpieczeństwa, kogoś kto podpowiedziałby czasem jak żyć, jak sobie radzić. Ten cały lęk, zmienia się gdy chodzi o seks, a mówiąc konkretniej o pieprzenie. Odnajduję się w zniewalającym seksie. Uwielbiam uwodzić, a potem znęcać się. Nie jest trudno znaleźć mi takich, którzy lubią podporządkowywać się moim rozkazom. Mam szósty zmysł i często wyhaczam gości z różnych miejsc. Mam pełną satysfakcję, gdy mój niewolnik liże mi buty i skomle aby mógł robić to najdłużej. Wiem, że z takim „pacjentem" mogę wszystko. Wystarczy jedno słówko by spełnił każde moje życzenie.

Uwielbiam również czuć kutasa w sobie. Jest to coś, czego koniecznie potrzeba napalonej kobiecie, właściwie każdej bez wyjątku. Ale tutaj ja decyduję, kiedy facet może się spuścić. Liczy się przede wszystkim mój orgazm, moja przyjemność. Inaczej żaden z moich niewolników nie szanowałby mnie, nie wielbił, nie błagał o litość.

Gdy rozkazuję, by lizał mnie do upadłego – wykonuje to bez szemrania. Całkowicie się mi oddaje. Język mojego niewolnika sprawia mi niewysłowioną rozkosz; czuję że jestem stworzona dla minety. Jakiejkolwiek.

Jeśli mam dobry humor, a koleś wzorowo spełniał moje zachcianki – pozwalam by szczytował mi na twarz. To dla niego najlepsza nagroda. A dla mnie dowód, że nie jestem taka zła, na jaką mogę wyglądać. Poza tym, słyszałam w telewizji, maseczka ze spermy jest doskonała na cerę. Czysta biała witamina.

RUDA CYCATKA

BIG cyc

Teresę poznałem na wycieczce dookoła Beneluxu. Od razu zwróciłem uwagę na jej wielkie cyce, które działają na mnie jak płachta na byka. Wiedziałem, że jej się spodobałem, powiedziała mi to podczas pierwszej kolacji. Doceniłem jej szczerość i wiele się nie zastanawiając zaproponowałem, by wpadła do mnie do pokoju. Zgodziła się, co mi jeszcze bardziej zaimponowało.

Gdy weszła od razu przystąpiła do rzeczy. To znaczy do laski. Wzięła fachowo w usta i zaczęła obciągać z wielkim wyczuciem. Drażniła delikatnie językiem, masowała z wdziękiem jaja. To było naprawdę świetne obciąganko.

Przyszedł wreszcie czas na czyny bardziej konkretne. Usadowiłem się na kanapie i nadziałem Tereskę na siebie. Ależ miała dużą pizdę! Poruszałem się w niej rytmicznie – i nic więcej nie było mi potrzebne...





Nie zmarnowałem też okazji wyruchania Tereski od tyłu. Jej wielki, tłusty tyłek rajcował mnie niesamowicie. Mój totalny orgazm zbliżał się wielkimi krokami. Był coraz bliżej i bliżej, aż w końcu wybuchnął białą fontanną...







Zanim się jednak spuściłem postanowiłem spróbować małej akrobacji. Zostałem na kanapie, a ruda cycatka położyła się na podłodze, nadstawiając mi wysoko dupencję. Wjechałem w jej progi, a widok jej olbrzymich balonów przyprawiał mnie o zawrót głowy. W końcu nie mogąc dłużej wytrzymać – wystrzeliłem białą lawą na twarz, zalewając przy okazji jej wielkie falujące, podniecające mnie cycory. Tereska przymknęła oczy, a na jej buźce pojawił się wyraz błogiego zadowolenia.

To był naprawdę niezapomniany, pełen wrażeń wieczór. Chciałbym go jeszcze kiedyś powtórzyć. Mam nadzieję, że nastąpi to już niebawem...





Sąsiedzka pomoc



Szalony urlop

w następnym numerze

SEXTRA



Rozkoszne dziewczyny



Lekcja tenisa



Szalony urlop



Marlin Hendriks

JESTEŚMY W KAŻDYM KIOSKU

Weekend na działce

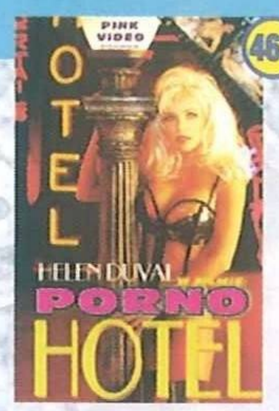
Ich troje



filmy z Dalilą



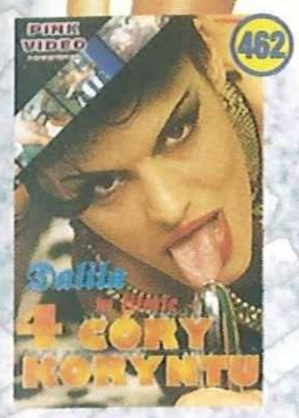
„DALILA NA CD-ROMie" 24,90



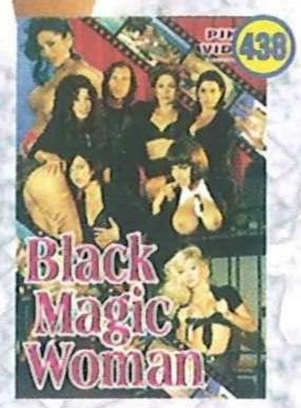
„PORNO HOTEL" 59,90



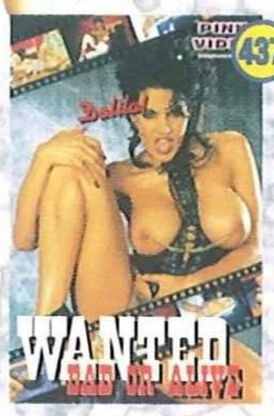
„FARTOWNA DAMA" 59,90



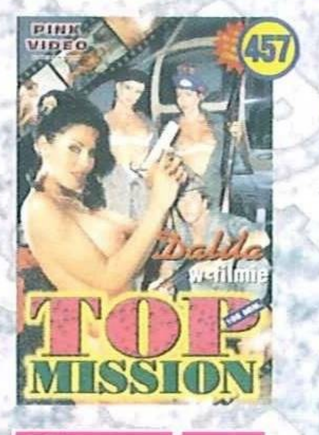
„4 CÓRY KORYNTU" 59,90



„BLACK MAGIC WOMAN" 59,90



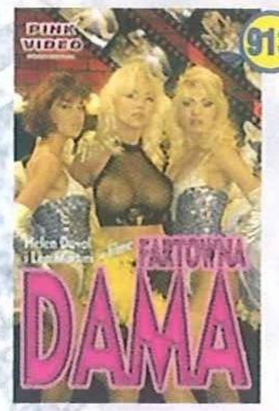
„WANTED BAD OR ALIVE" 59,90



„TOP MISSION" 59,90



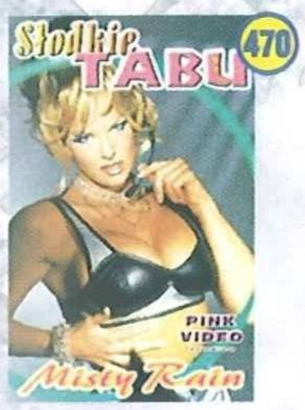
„WĘŻOWA SKÓRKA" 59,90



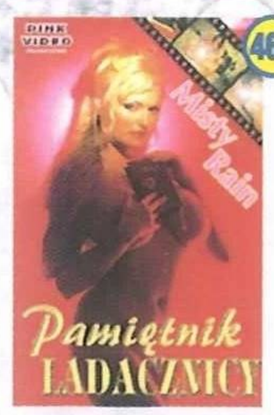
„FARTOWNA DAMA" 59,90



filmy z Helen Duval

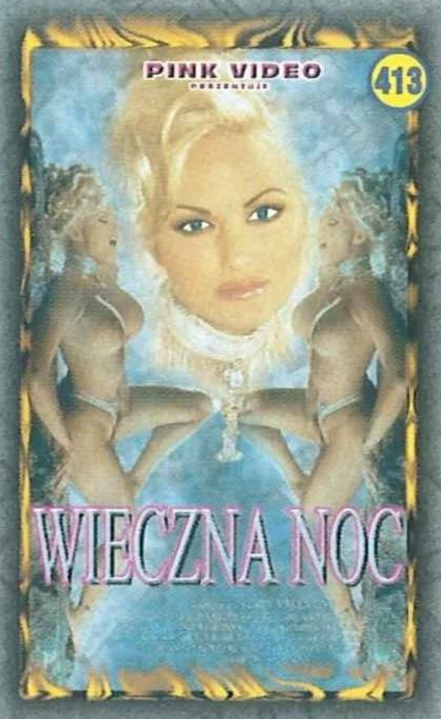


„SŁODKIE TABU" 59,90



„PAMIĘTNIK LADACZNICY" 59,90

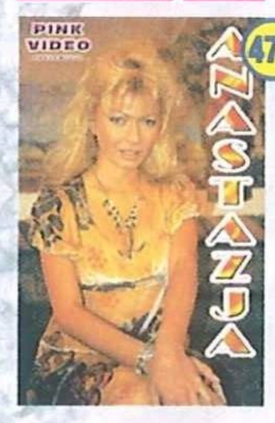




„WIECZNA NOC" 59,90



„NAPOLEON" 59,90



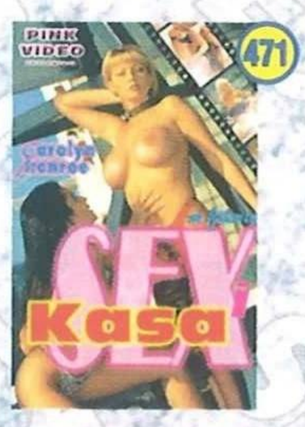
„ANASTAZJA" 59,90



filmy z Leą Martini



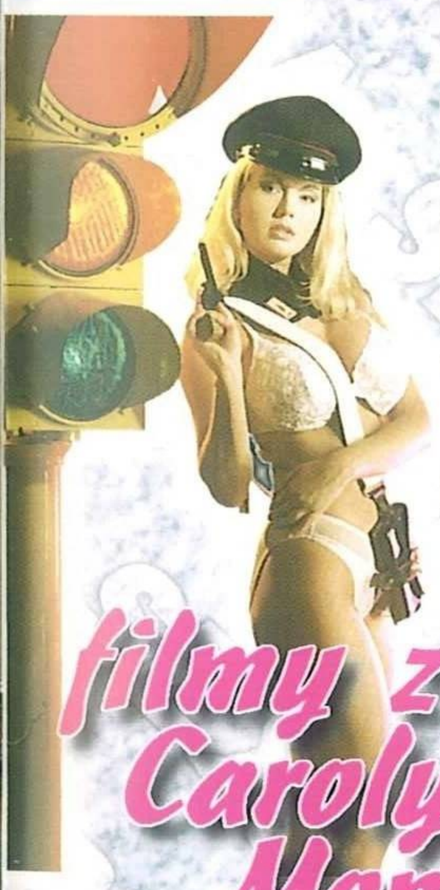
„ZAZEL" 59,90



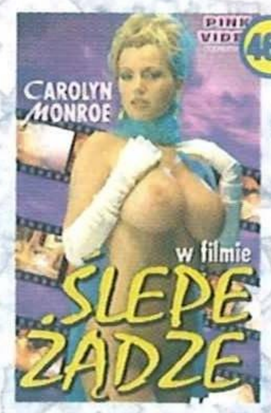
„KASA I SEX" 59,90



„ZAKAZANE SPRAWKI" 59,90

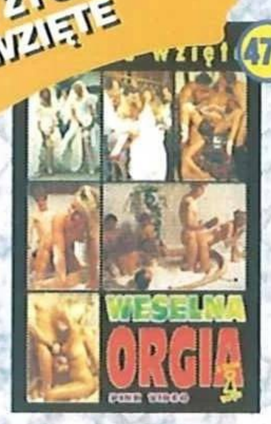


filmy z Carolyn Monroe

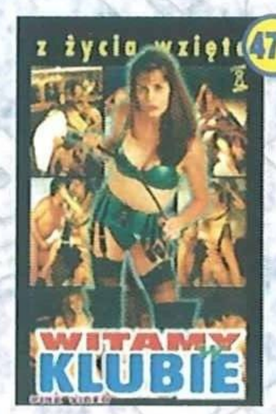


„ŚLEPE ŻĄDZE" 59,90

Z ŻYCIA WZIĘTE



„WESELNA ORGIA" 59,90



„WITAMY W KLUBIE" 59,90



„BZYKANIE NA SIANIE" 59,90

POLSKI SEKS



„EWA NIE CHCE SPAĆ" 59,90

Imię i nazwisko Data urodzenia
Kod, miejscowość Ulica, nr domu / mieszkania

Nazwa art.	Nr art.	Ilość	Cena	Wartość

ADRES: *„EROTICA" – Dom Wysyłkowy*
02 – 588 Warszawa 48 skr. poczt. 74

Zamówienia można również składać faxsem pod numerem (0-22) 846 11 08
lub pod adresem internetowym: nowywamp.pl.

RAZEM:

+ koszty przesyłki

Oświadczam, że mam ukończone 18 lat. Podpis: W ciągu 21 dni wszystkie zamówione artykuły zostaną dostarczone w dyskretnym, nic nie sugerującym, opakowaniu. Jeżeli jesteś płatnikiem VAT podaj NIP Upoważniam firmę Pink Press do wystawienia rachunku uproszczonego lub faktury VAT za zakupiony towar bez podpisu odbiorcy. Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów marketingowych przez firmę Pink Press. Podpis

EROTICON **NOWY SEX MAGAZYN PEŁEN GORĄCYCH DZIEWCZYN**

znamy Twoje **marzenia**

gorące DZIEWCZYNY

FOTOSTORY

sex GWIAZDY

NAJLEPSZE FILMY

polskie GWIAZDY

PLOTKI Z HOLLYWOOD

WYWIADY

OPOWIADANIE LES

tylko dla PAŃ

GOROĄCE NEWSY

erotyczne HOLLYWOOD

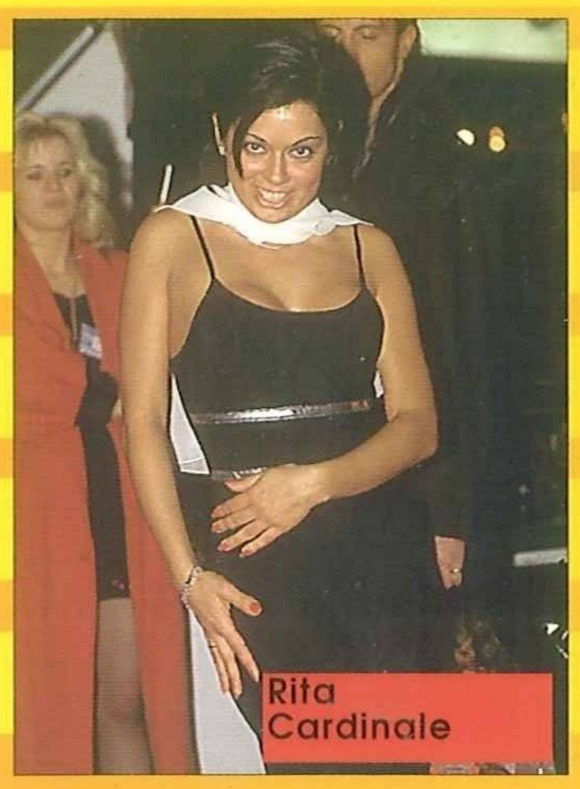
SEKRETY GWIAZD

super OPOWIADANIA

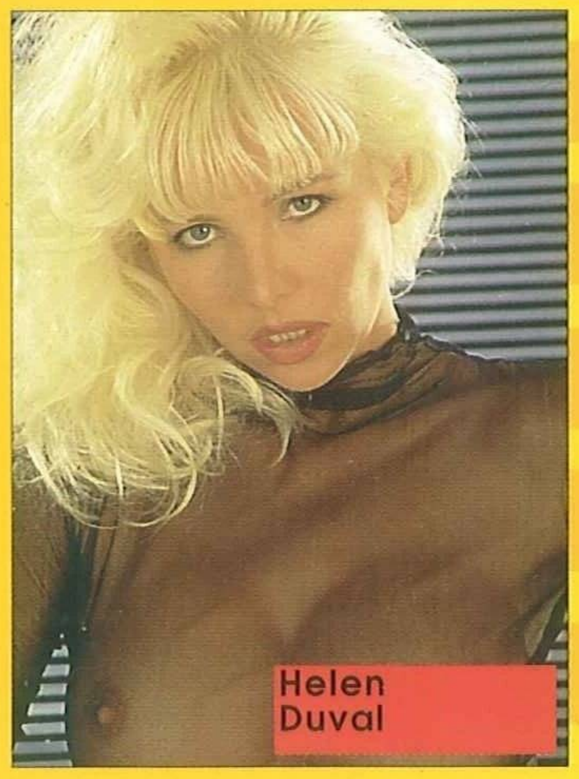
ARCYDZIEŁA EROTYCZNE

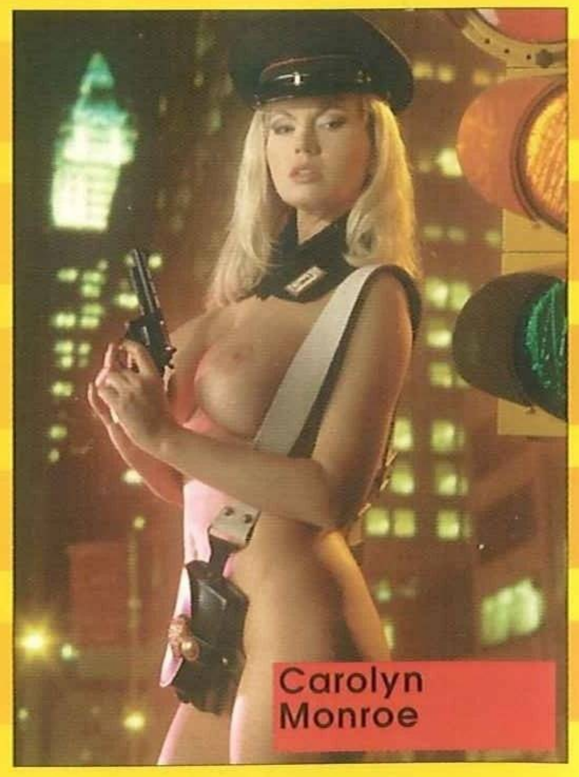
EROTICON

JUŻ w kioskach


Rita Cardinale


Slivia Saint


Helen Duval


Carolyn Monroe